Nr. 39 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, niedziela 17 lutego 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

250.000 Mp

na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Ochrona lokatorów przed Sejmem.

Klub posłów P. P. S. o ekspose min. Zamojskiego.

WARSZAWA, 15. II. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagr. w dyskusji nad ekspose min. Zamojskiego po przemówieniu p. Reicha zabrał głos tow. pos. *Lieberman*, który zaznaczył, że p. Zamojski słusznie zaczął swe ekspose od stwierdzenia faktu uznania Rosji przez Anglję. Z tego faktu

NALEŻY WYSNUĆ KONSEKWENCJE,

gdyż Polska pierwsza uznała rząd sowietów, ale konsekwencji z tego uznania dotąd nie wyciągnęła. Mówiąc

O STOSUNKU POLSKI DO CZECH,

dr. Lieberman podniósł, że mimo wielkich krzywd, jakie Czechy nam wyrządziły, trzeba stworzyć sąsiedzki „modus vivendi“ (sposób współżycia). Mowca godzi się z z ministrem, że kwestja Jaworzyny była postawiona nieodpowiednio przez rząd i społeczeństwo. Tendencje rusofilskie w Czechach potęgują się w miarę zaogniania się stosunków z Polską, a stworzenie „modus vivendi“ osłabi te tendencje wśród Czechów. Co do

PRZYJĘCIA NIEMIEC i ROSJI DO LIGI NARODÓW,

nie trzeba się temu przeciwstawiać, gdyż na tem zyska pokój europejski. Do osoby ministra Zamojskiego stronnictwo nowcy BĘDZIE ODNOSIŁO SIĘ BEZ UPRZEDZEŃ,

o ile polityka jego będzie uwzględniała kwestje pierwszej wagi; przestrzega go jednak przed jednostronnem traktowaniem zjawisk politycznych.

—::::—

O nowy dostęp Polski do Bałtyku.

Konieczność zbliżenia polsko-łotewskiego.

WARSZAWA, 15. II. (Pat). „Przegląd wieczorny“ podaje wywiad z byłym posłem polskim w Rewlu i Rydze, Drem Witoldem Jodko. P. Jodko zaznaczył, że zbliżenie Polski do Łotwy jest dla nas rzeczą konieczną, gdyż gwarantuje ona nam nowy dostęp do morza bałtyckiego. Demokratyczna i pokojowa Polska nie zamierza robić żadnych podbojów nad Dźwiną ale musi mieć możność komunikowania się z morzem bałtyckiem. A osiągnąć to możemy przez sojusze i traktaty. Z Łotwą łączą nas ważne interesy ekonomiczne. Głównymi produktami, których dostarczamy do Łotwy są: Sól, nafta, węgiel, cukier, wyroby bawełniane, maszyny rolnicze i różne inne. Co się tyczy stosunku Polski do Finlandji to Polska cieszy się wielkimi sympatjami Finlandji. W interesie Polski leży zawarcie z Finlandją traktatu handlowego, komunikacji kolejowej i pocztowej.

—::::—

Zapisy na akcje Banku polskiego.

Udogodnienia ze strony rządu dla subskrybentów.

Onegdaj premier Grabski przyjął przedstawicieli Rady Związku Banków, którzy chcieli uzyskać informacje o stanowisku ministra skarbu w sprawie zapisów na akcje Banku Polskiego.

Między in. Prezes Ministrów poinformował przedstawicieli Związku Banków, że w celu ułatwienia subskrybcji osobom nie posiadającym walut i złota Min. Skarbu w dniach najbliższych zezwoli wszystkim bankom dewizowym na sprzedaż walut obcych z własnych zapasów banku za marki w wysokości 10 akcji na osobę.

Sprzedanych w ten sposób walut obcych nie będzie wolno oddawać do rąk klijentom banku lecz bank będzie musiał przekazać je bezpośrednio komitetowi organizacyjnemu Banku Polskiego.

Ułatwienie jakie wprowadza w ten sposób rząd leży w interesie szerokich sfer drobnych subskrybentów, równocześnie zaś zawarte w nim ograniczenia chronią rynek walutowy od zbyt gwałtownego i niebezpiecznego dla kursu marki popytu na waluty obce.

—::::—

Liczba akcjonarjuszów Banku polskiego.

Liczba akcjonarjuszów Banku Polskiego już przedwczoraj sięgała cyfry 1.392 osoby, wczoraj zaś przybyło 1.007 akcjonarjuszów od grupy pracowników P. K. K. P., którzy razem biorą 1.665 akcji.

Liczba bezrobotnych w Polsce.

WARSZAWA, 15 (AW) W połowie lutego liczba bezrobotnych w Polsce nie przekroczyła 100 tys., utrzymując się na tym poziomie, na którym była w lutym r. ub. (96 tys.)

—::::—

Wyjazd posła polskiego do Moskwy odłożony.

WARSZAWA, 15. (Tel. wł.) Wyjazd posła Darowskiego do Moskwy został odłożony na 22 bm. Powodem jest konieczność odbycia konferencji z przedstawicielami przemysłu włókienniczego w Łodzi w sprawie akcji handlowej z Rosją.

—::::—

Komisja Ligi Narodów w Warszawie.

WARSZAW, 15 II. (Tel. wł. W drodze z Kłajpedy do Genewy zatrzymała się tu komisja Ligi Narodów pod przewodnictwem Davisa. Komisja została przyjęta przez premiera Grabskiego i min Zamojskiego, jutro wyjeżdża do Genewy

—::::—

Potrącenie 3 proc. na fund. emerytalny.

WARSZAWA, 15 II. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu poleciło wszystkim urzędom skarbowym potrącać od uposażeń miesięcznych funkcjonarjuszy państwowych, cywilnych i wojskowych. 3 proc. na fundusz emerytalny. Potrącaniu nie podlegają płace funkcjonarjuszy prowizorycznych, kontraktowych i przyjętych na próbę

—::::—

Obniżka podatku węglowego.

Na mocy rozporządzenia ministr. skarbu oraz przemysłu i handlu obniżony został podatek od węgla. Podatek ten obniżono dla węgla kamiennego z kopalń Zagł. G. Śląskiego na 15 proc. wartości względnie ceny węgla, dla węgla kam z kopalń Zagł. Dąbrowskiego, oraz krakowskiego na 12,5 proc., 8 i 3 proc. wartości względnie ceny węgla — odpowiednio do rodzajów kopalń.

—::::—

Eksploatacja terenów państwowych na G. Śląsku przez konsorcjum włoskie.

KRAKOW, 15 II (AW.) Jak się dowiaduje przedstawiciel A. W. w uzupełnieniu informacji o zawarciu układu między rządem polskim, a konsorcjum włoskiem, w sprawie eksploatacji terenów państwowych na G. Śląsku, na czele konsorcjum stoi Banca Commerziale Italiano w Medjolanie, którego dyrektorem jest Polak hr. Toeplitz, Tereny, które mają być eksploatowane przez konsorcjum włoskie znajdują się na południu G. Śląska w pow. Rybnickim. Budowa i inwestycje kopalń mają być ukończone za 5—7 lat Maszyn potrzebnych do uruchomienia kopalń mają dostarczyć Włochom Niemcy na rachunek swych zobowiązań reparacyjnych.

—::::—

Macdonald złoży urząd min. spraw zagr.

LONDYN, 15. II. (Pat). Zdrowie Macdonalda nie pozwala mu na równoczesne piastowanie godności premiera i ministra spr. zagr. Wobec czego planowane jest już w najbliższej przyszłości mianowanie ministra spraw zagranicznych. Jak wiadomo, Macdonald objął tekę spraw zagranicznych, ponieważ w stronnictwie jego nie doszło do porozumienia w sprawie obsadzenia tej teki

—::::—

Ustawa o ochronie lokatorów przed Sejmem.

WARSZAWA, 15. II. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do pierwszego czytania sześciu projektów ustawy
miejskich, wiejskich i powiatowych zabrał

W SPRAWIE SAMORZĄDÓW

głos p. *Jaworowski* (PPS), wyrażając bardzo daleko idące zastrzeżenia co do przedłożeń. Mowca zauważa, że ustawa jest nacechowana wszystkiemi wadami poprzednich projektów samorządowych.

Przemawiało następnie wielu mowców poczem uchwalono przerwać dyskusję. Wniosek o odrzucenie ustaw rządowych, odrzucono i sprawy odesłano do komisji administracyjnej w pierwszem czytaniu.

Przystąpiono do ustawy

O OCHRONIE LOKATORÓW.

Po przemówieniu referenta p. Z. Seydy i p. Głąbińskiego, który imieniem swego klubu oświadczył się za ustawą, zabrał głos tow. pos. Hausner.

P. **Hausner**: Nie jest prawdą, jakoby przed wojną budowali kamienice właściciele domów. Apeluje się więc, do naszej sprawiedliwości, a nawet litości nad „biednymi kamienicznikami". Przypatrzmy się jednak bliżej kim są przeważnie ci właściciele domów. Przed wojną budowano domy w ten sposób, że ktoś, mając 20 proc. kosztów, pożyczał 80 proc. i budował kamienice. Przyszła wojna; wszystkie długi hipoteczne zostały spłacone. Obecnie np. jeden znany we Lwowie przedsiębiorca, który kupował przed wojną domy prawie zupełnie bez pieniędzy, dziś jest właścicielem 17 kamienic zupełnie nie zadłużonych. Zagadnienie polega na tem, że nie mamy kapitału, któryby chciał pójść na lokatę w przemyśle budowlanym.

Ustawa o ochronie nie jest dość jasna. Rząd bierze 30 proc. na dodatki dla urzędników i dla rozbudowy miast. Na komisji skarbowej powiedziano, że podobno z tych 30 proc. tylko 10 proc. ma pójść na rozbudowę miast. Tym chyba nie uruchominy przemysłu budowlanego. Mowca zgłosił w komisji wniosek, aby połowa z tych 30 proc. była potrącona na fundusz rozbudowy miast. Pozatem jest mowca przeciwnikiem tej ustawy, gdyż odsuwa ona na dalszy plan rozwiązania zasadniczego problemu mieszkaniowego.

Dalszą dyskusję nad ustawą o ochronie lokatorów odroczono, poczem przystąpiono do nagłości wniosku p. Bartla w sprawie wniosku Wyzwolenia i Jedności Ludowej w sprawie

ZNIŻKI PRZY ZAKUPNIE WĘGLA

nafty i soli przez ubogą ludność Rzpltej.

W głosowaniu nagłość uchwalono jednomyślnie, poczem przystąpiono do nagłości wniosku p. Stańczyka

W SPRAWIE BEZROBOTNYCH

P. Stańczyk motywował wniosek i zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do asygnowania na zabezpieczenie bytu bezrobotnych funduszów ze skarbu państwa na rachunek przyszłego funduszu ubezpieczeniowego, a to do czasu wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Nagłość wniosku przyjęto.

Następne posiedzenie dnia 19 bm. Na porządku dziennym między innemi dalszy ciąg dyskusji nad usawą o ochroniet lokatorów.

Przerwanie prac delimitacyjnych w sprawie Jaworzyny.

WARSZAWA, 15. II. (Tel. wl.). W sprawie Jaworzyny otrzymujemy następujące informacje: W ubiegły poniedziałek odbyło się w Morawskiej Ostrawie posiedzenie jaworzyńskiej komisji delimitacyjnej, w którem wzięli udział przedstawiciele Anglji, Francji, Włoch, przedstawiciel Czech, Kreczmar i Polski, major Romaniszyn. Przedstawiciel Anglji oświadczył, że uchwała Rady ambasadorów o podziale terytorjum jaworzyńskiego jest ze względów technicznych i gospodarczych niewykonalna. Na to zapatrywanie zgodzili się przedstawiciele Francji, Włoch i Polski, natomiast p. Kreczmar był odmiennego zdania. Wkońcu zapadła uchwała o przerwaniu prac delimitacyjnych i zawiadomieniu Rady ambasadorów o poglądzie komisji.

Ministrowie Estonji i Łotwy o stosunkach z Polską i Litwą.

WARSZAWA, 15. II. (AW). Ministrowie spr. zagr. Estonji i Łotwy przybyli tu dziś rano, powitani na dworcu przez min. Zamojskiego. Min. spr. zagr. Finlandji przybędzie w sobotę rano.

WARSZAWA, 15. II. (AW). Dziś odbyły się tu dwie konferencje prasowe, jedna z min. estońskim *Ackelem*, druga z min. łotewskim *Sehja*. Min. Ackel wyraził zapatrywanie, że konferencja warszawska stanowić będzie ważny etap handlowego i gospodarczego zbliżenia polsko-estońskiego.

Mówiąc o konflikcie litewsko - polskim, oświadczył, że Estonja w sporze tym musi zachować neutralność, starając się ze swej strony o dobre stosunki ekonomiczne z Litwą.

Min. Sehja oświadczył, że na konferencji warszawskiej rozpatrywana będzie sprawa traktatu polsko - łoewskiego. Zapytany o przyłączenie się Litwy do związku estońsko - łotewskiego min. Sehja oświadczył, że Łotwa nie jest w stanie tak dalece angażować się w stosunkach z Litwą.

Poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce — a Gdańsk.

GDANSK, 15 II. (AW.) Odbyło się tu posiedzenie Ligi praw człowieka, na którem poseł na sejm gdański Bruno Gebauer przemawiał na temat stosunków Gdańska do Polski. Mówca stwierdził, że dopiero era Bismarcka wywołała zasadnicze zmiany w przyjaznym dotąd na ogół stosunku obu narodów, należących do kultury zachodniej, i nawoływał do nawiązania wiekowej tradycjij przyjaźni między Polakami a Niemcami. Gdańsk i Polska skazane s ąna porozumienie i współpracę gospodarczą.

GDANSK, 15 II. (AW.) Tutejsze koła miarodajne z największem uznaniem wyrażają się o akcji sanacyjnej ministra Grabskiego. Jedynie dzięki skutecznym zarządzeniom sanacyjnym polskiego ministra skarbu Gdańsk wydostał się z groźnego kryzysu gospodarczego. Wstrzymanie druku marek oraz stabilizacja marki polskiej wywarła nawet w sferach niezbyt przychylnych dla Polski jaknajlepsze wrażenie.

Gdańsk, 15 II. (AW.) Z powodu złagodzenia polskich przepisów dewizowych — specjalnie zaś — przepisów dotyczących wywozu walut, względnie większych sum zagranicę w handlu gdańskim i przemyśle nastąpiło niespodziewane ożywienie. Cały szereg fabryk zagrożonych lokautem podjął normalną pracę, w niektórych wypadkach nawet ze zwiększonym personelem. Dzięki zamówieniom z Polski prawie wszystkie dziedziny gdańskiego życia gospodarczego znacznie się ożywiły.

—::::—

Zapasy walut w P. K. K. P.

WARSZAWA 15. II. (Pat). Zapas walut w P. K. K. P. na dzień 10. lutego znacznie się zwiększył. Wynosi on 15,875.000 dolarów. Zwiększenie w ciągu dekady wyniosło 3,372.000 dolarów.

—::::—

Przed zniżką cen żelaza.

WARSZAWA, 15. II. (Pat). W ostatnich dniach minister przemysłu i handlu inż. Józef Kiedroń odbył konferencję z członkami prezydjum Związku hut polskich w sprawie zniżenia cen żelaza. W wyniku konferencji hutnicy oświadczyli gotowość obniżenia w najbliższej przyszłości cen żelaza o 10 proc. Zniżka ta, obok zniżki cen węgla stworzy sytuację, w której należy się spodziewać także spadku cen zbóż.

—::::—

Doraźna pomoc dla bezrobotnych.

WARSZAWA, 15. II. (Pat). Sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Prezes Rady ministrów Grabski zapewnił, że na czas przejściowy, aż do chwili wejścia w życie ustawy, wstawi do dodatkowego budżetu pozycję na doraźną pomoc dla bezrobotnych.

—::::—

Kryzys na stanowisko prezydenta Rzeszy niemieckiej.

BERLIN, 15. II. (Pat). Dzienniki donoszą ze sfer parlamentarnych, że pewne koła prawicowe zamierzają wysunąć kandydaturę byłego kanclerza Rzeszy Dra Cuna na stanowisko prezydenta Rzeszy.

—::::—

Krwawa nagonka na separatystów.

BERLIN, 14. II. (Pat). Pisma wieczorne donoszą, że w ostatnich dniach pomiędzy ludnością a separatystami w Nadrenji, a szczególnie w Bad Dürkh wydarzyły się rozruchy podobne jak w Pirmansens. Separatyści zostali oblężeni przez tłum w gmachu urzędu pocztowego. 6 separatystów zabitych. Tłum został rozproszony przez żandarmerję francuską.

—::::—

Rozruchy komunistyczne w Saksonji.

LIPSK, 15. II. (Pat). Z różnych miejscowości w Saksonji donoszą o rozruchach komunistycznych. Komuniści działają głównie za pomocą dynamitu. W miejscowości Schwarzenberg komuniści rzucili ręczne granaty do mieszkania dyrektora pewnej fabryki, który odniósł ciężkie rany. W miejscowości Lautern wysadzono w powietrze willę jednego dyrektora fabryki. W innej miejscowości zraniono podczas demonstracji wystrzałem z broni palnej pewnego fabrykanta, poczem dom jego wysadzono w powietrze.

—::::—

O uznanie Rosji przez Czechosłowację.

WIEDEŃ, 15. II. (Pat). „N. Fr. Presse" z Rzymu: Poseł czeskosłowacki w Berlinie na zapytanie, kiedy Czechosłowacja uzna rząd sowietów, oświadczył przedstawicielowi rzymskiej „Tribuny", że nastąpi to niezwłocznie, ponieważ uczyniła to już Anglja i Włochy. Jesteśmy, mówił poseł, małym narodem i nie możemy uprzedzać wielkich państw. Na zapytanie, czy Czechosłowacja nie zaczeka na uznanie rządu sowietów przez Francję, odpowiedział poseł, że gdyby nawet Francja nie uznała Rosji, to Czechosłowacja uczyni to.

—::::—

Rola kleru pod pręgierzem.

Na porządku dzien. wtorkowego posiedz. sejmu znajdowało się sprawozdanie komisji zagranicznej o wniosku posłów katolicko-ludowych w sprawie uzyskania u Stolicy Apostolskiej biskupów polskich dla Polonji amerykańskiel. Z niewiadomych powodow rząd zwrócił się do marszałka o zdjęcie tej sprawy z porządku obrad — ale obszerna i bardzo ożywiona dyskusja nad stosunkiem kleru katolickiego do Polaków-emigrantów zagranicą, którą rozwinęła się przy omawianiu sprawozdania z wnioskiem o niedostatecznej opiece nad emigrantami polskimi we Francji, objęła również stosunki amerykańskie. Raczej przeniesiona została z gruntu francuskiego na grunt amerykański, gdzie sprawa jest niezmiernie bolesna i aktualna.

Tow. Piotrowski przemawiając imieniem P. P. S., na podstawie dokładnej znajomości stosunków amerykańskich i kilkunastoletniej obserwacji, dowiódł b. wymownie, że w samej istocie kleru katolickiego tkwi źródło złego; coraz gwałtowniejszego wynaradawiania Polaków w St. Zjednoczonych.

Przemówienie tow. Piotrowskiego podajemy w streszczeniu.

Domagamy się, aby opieka nad robotnikiem polskim we Francji odbywała się przy współudziale organizacji francuskich, tak, ażeby nasz robotnik, dając jednakową pracę, otrzymywał jednakową zapłatę i nie stawał się tanim konkurentem robotników francuskich.

Przy takim współdziałaniu dopiero, przy tak jasno ujętej sprawie można mówić o tem, że robotnik polski znajdzie odpowiednie stanowisko, a także i szacunek swoich współtowarzyszy pracy we Francji. Chciałbym się również zastrzedz. żeby taka opieka duchowa we Francji nie była taką opieką, jaką niestety jest opieka wobec emigrantów polskich w Ameryce.

Stało się dzisiaj tak, że wniosek o biskupów polskich dla Ameryki na życzenie rządu zdjęto z porządku dziennego. (P. Michalak: Minister spraw zagranicznych się boi).

Wniosek ten jest jednem wielkiem oskarżeniem kleru rzymsko-katolickiego w Ameryce wobec 4- milionowej polskiej emigracji, wielkiem oskarżeniem nie ze strony socjalistów polskich, pod adresem których często, a zawsze niesłusznie, rzucane są oskarżenia, że my właśnie wykorzystujemy najmniejsze bolączki, ażeby zaatakować kler rzym. katolicki. We wniosku nie naszym, ale we wniosku kolegów z Klubu Katolicko- Ludowego, jest to wielkie oskarżenie systemu kościoła rzymsko katolickiego wobec Polaków. To, co się dzieje w wielu wypadkach tu w kraju, w Polsce, zwłaszcza w ostatnich czasach, gdzie interesy Rzymu, interesy kurji rzymskiej są na pierwszy plan stawiane, a sprawy Rzeczypospolitej na drugim — to uwypuklają jaskrawo cyfry i fakty, powiem jasno, otwarcie, skandalicznego zachowania się kleru rzymsko-katolickiego wobec Polonji w Ameryce.

Los Polonji amerykańskiej nigdy nie był świetny, ale obecnie pogarsza się nieledwie z każdym dniem przez to, że jej **grozi wynarodowienie**. Z jednej strony tego ducha amerykanizacyjnego, który od kilku lat jest tak silny w Ameryce, ale silniejszy znacznie i niebezpieczniejszy ze strony szowinistów duchownych biskupów innych narodowości. Biskupi katoliccy, czytamy dalej we wniosku, w których djecezjach mieszkają w ogromnej liczbie Polacy, wydają nakaz nauczania religji dzieci polskich obowiązkowo w obcym języku. Jeżeli taki stan amerykanizacji ze strony szowinistów duchownych kleru katolickiego będzie trwał 10, 15 lat jeszcze, to Polonja amerykańska jako taka istnieć przestanie. Polonji amerykańskiej grozi wynarodowienie w najbliższych 10 latach, ze strony właśnie kleru rzymsko- katolickiego w Ameryce. Dlatego musimy się bardzo ostro zastrzedz, aby ta sama opieka duchowna ze strony tego samego kleru katolickiego wobec emigrantów polsąich we Francji w skutkach i w rezultatach nie dała nam tego samego wobec 300-tysięcznej emigracji polskiej we Francji.

Szkoły parafialne w St. Zjednoczonych pod kierownictwem księży katolickich stoją na straszne niskim poziomie. Jest tam wykładany jedynie katechizm, dzieci nie uczą się ani po polsku, ani po angielsku. Ale i te szkółki są tępione przez kler katolicki i zamieniane na amerykańskie szkoły. Ale nie tylko szkółka parafialna tak nisko stoi pod względem wykształcenia pedagogicznego i sił nauczycielskich. Ten kler polski rzymsko-katolicki specjalnego jest charakteru. Kler ten pała nienawiścią do republikańskiego demokratycznego ustroju Polski. (Głos na lewicy: Organizują łamistrejków). Nietylko, że kler systematycznie zwalcza społeczne dążenia robotników, związany jest z wielkim kapitałem amerykańskim i tępi usiłowania kulturalne, ale zajmuje stanowisko wprost wrogie dla państwa polskiego. Za czasów najazdu bolszewickiego hasłem ich było „ani centa dla rządu Piłsudskiego", a kler ten rocznie wyciąga miliony dolarów na świętopietrze do Rzymu z Polonji amerykańskiej.

Rocznie 80.000.000 dolarów robotnik i chłop polski w Ameryce składa na potrzeby kleru. Majątek parafialny wynosi tam 240,000.000 dolarów (Głos na prawicy: Pan by chciał, żeby dawał to na P. P. S.), a przytem nie jest to nawet własnością parafian, lecz zapisane na biskupów niemieckich i irlandzkich w Ameryce, gdyż Rzym boi się ewentualnej konfiskaty i z góry zabronił parafiom posiadania majątków. Kler amerykański denuncjował Sieroszewskiego, jako bolszewika. (Wrzawa na prawicy). A z wdzięczności za bojkotowanie przez kler pożyczki dolarowej rząd „narodowy" nadał ordery Polonia Restituta kilkudziesięciu księżom i bankierom. Uwieńczono to wysłaniem Hallera do Ameryki, którego objazd stał się jedną wielką kompromitacją dla Państwa Polskiego. (Głos na prawicy: Co to ma wspólnego z tematem. Inny głos: A jak było w Hamburgu?) Jest to zawsze ta sama polityka Rzymu: na Litwie kler będzie litwinizował, na Górnym Śląsku germanizował. Dlatego musimy zażądać rychłego przedłożenia nam konkordatu, ażeby naród polski i wychodźctwo polski nie stawał się łupem polityki czarnej międzynarodówki.

—:::—

Jak komitet ekonomiczny walczy z przesileniem gospodarczem.

Komitet ekonomiczny rady ministrów, omówiwszy na specjalnem posiedzeniu sprawę walki z przesileniem gospodarczem, uznał za niezbędne zastosowanie następujących zarządzeń:

1. **Obniżyć częściowo** w porozumieniu z min. przem. i handlu **podatek węglowy** od węgla dla hut żelaznych, cynkowych, ołowianych, fabryk cementu, hut szklanych i niektórych kategorji fabryk chemicznych.

2. Wezwać min. pracy i opieki społecznej do wniesienia do sejmu zmian w ustawie, mających na celu **ograniczenie (?!) ilości świąt** do ośmiu w roku (oprócz niedziel).

Jak gdyby w Polsce zamało było bezrobotnych i jak gdyby przemysł nie redukował dni pracy z powodu olbrzymiego nagromadzenia zapasów fabrycznych, których zagranica ze względu na wysokie ceny strawić nie może.)

3. **uchylić opłaty wywozowe od produktów naftowych** przy ładunkach wagonowych.

4. **obniżyć o 1% podatek od eksportu niektórych artykułów przemysłowych**, których wywóz ustał wskutek utrudnionego współzawodnictwa.

Jak z powyższych zarządzeń wynika, jest tu troska przedewszystkiem o producenta, a nie widać tej troski o konsumenta, w interesie którego leżałaby zainicjowana przez rząd kontrola nad gospodarką cukrową i gospodarką producentów rolnych. Drożyzna chleba powszedniego jest dla państwa nie mniejszym ciężarem niż dla konsumenta.

—::::—

Konkurs na najlepszy plan pokoju światowego.

Edward Bok, były wydawca i redaktor amerykańskiego miesięcznika dla kobiet, ogłosił swojego czasu konkurs, przeznaczając 100.000 dolarów nagrody za najlepszy praktyczny plan, na podstawie którego Stany Zjednoczone wraz z innymi narodami mogłyby najskuteczniej przywrócić i utrzymać pokój światowy. Na konkurs nadeszło 22.165 projektów, które roztrząsało jury, złożone z wybitnych powag w dziedzinie socjalno-politycznej. Jury jednomyślnie za najlepszy uznało plan nr. 1469, przyczem podniosło, że uwzględnione zostały nietylko polityczne, lecz także gospodarcze i psychologiczne punkty widzenia.

Połowę nagrody w kwocie 50.000 dolarów wypłacono autorowi, drugą połowę otrzyma dopiero po zarządzonym plebiscycie, w którym wypowiedzą się wielkie czasopisma, uniwersytety, organizacje polityczne i kościelne, izby handlowe itd. Wówczas także będzie ogłoszone jego nazwisko. Jeżeli plebiscyt wypowie się za nagrodzonym projektem, rozpoczną się starania celem przyjęcia go przez rząd St. Zjednoczonych i wprowadzenia w życie.

Plan nagrodzony streszcza się w żądaniu, aby St. Zjednoczone przystąpiły do Ligi Narodów, której powaga i znaczenie nie może polegać na sile zbrojnej, oddanej jej do dyspozycji, ale oddziaływać ma zapomocą reprezentowanych w niej czynników moralnych.

Miasta a drożyzna.

W ubiegłą niedzielę w Towarzystwie Aprowizacji miast odbył się zjazd przedstawicieli miast, które prowadzą jeszcze wydziały aprowizacyjne.

Na zjazd przybyli przedstawiciele miast Warszawy, Krakowa, Łodzi, Bydgoszczy, Grudziądza, Dąbrowy Górniczej i Włocławka. Z miast, posiadających wydziały aprowizacyjne, nie był tylko reprezentowany Lwów.

Zebrani, omówiwszy sytuację aprowizacyjną miast, doszli do wniosku, iż rząd, podejmując sanację skarbu, nie może tracić z oczu potrzeb tych szerokich mas ludności miejskiej, które w danym momencie najdotkliwiej odczuwają przesilenie gospodarcze, wywołane zastojem i wzmagające bezrobocie. Masy te, zaopatrywane jako tako w cukier w danej chwili odczuwają dotkliwy brak taniego chleba i tłuszczów. A ponieważ powołany do aprowizowania miast i spółdzielni Główny Urząd Żywnościowy nie czyni zadość potrzebom, akcję zaopatrzenia ludności w tani chleb i tłuszcze ująć muszą miasta, posiadające odpowiednie organizacje lokalne oraz własny swój związek handlowy pod postacią Tow. aprowizacji miast.

W celu zorganizowania tej akcji delegaci miast postanowili wystąpić do prezesa rady ministrów z odpowiednim memorjałem i z prośbą o pomoc kredytową w złotych polskich — specjalnie na pomoc aprowizacyjną dla ludności miast.

Jednocześnie zaś zarząd Tow. aprowizacji wezwany został do wyszukania źródeł zakupów i zorganizowania rozdziału mąki i tłuszczów. Niewątpliwie z akcją miast współdziałać będą organizacje spółdzielcze, które dotąd łącznie aprowizowały ogół spożywców w artykuły pierwszej potrzeby i umiejętnie wykorzystywały pomoc rządu.

Statystyka uniwersytecka.

Na konferencji prasowej w rektoracie uniwersytetu udzielał w zastępstwie chorego prof. Makarewicza dyrektor kancelarji uniwersytetu Postępski informacji statystycznych w sprawie frekwencji na uniwersytecie lwowskim.

W pierwszym trymestrze obecnego roku szkolnego zapisanych było na uniwersytet 6091 słuchaczy, z tego 5761 studentów zwyczajnych i 330 wolnych słuchaczy, Pod względem wyznań i języka potocznego, który określa także i narodowość słuchacza, statystyka ta przedstawia się następująco:

Na ogólną liczbę 6091 słuchaczów jest **wyznania mojżeszowego 2643 t. j. około 43 procent**, słuchaczów religji **grecko-katolickiej** jest **429**, prawosławnych 39, protestantów 27 i bezwyznaniowych 17.

Pod względem „języka potocznego“ statystyka daje ciekawe wyniki. Języka polskiego używa 5244 studentów, serbskiego 19, niemieckiego 14, ruskiego 430, znaczy to, że ponad 2000 żydów jako język potoczny zgłosiło język polski. Z pośród zapisanych żydów 338 podało język żydowski a 34 hebrajski jako język potoczny. Podawanie języka żydowskiego jest pewnego rodzaju demonstracją, której słuchacze żydowscy kładą jednak przeważnie kres na ukończeniu studjów, zastrzegając się by, w dyplomach nie podawano ich narodowości...

Charakterystyczny był okres zapisywania się Rusinów na uniwersytet. Początkowo zapisywali się w pokaźnej liczbie, bez utrudnień ze strony uniwersytetu, lecz po pewnym czasie — prawdopodobnie na skutek presji nacjonalistów ukraińskich — przestawali uczęszczać na wykłady. W kołach ukraińskich uważa się studentów, którzy przerwali studja, za „zrehabilitowanych“. Faktycznie immatrykulowanych jest 429 greko-katolików. z których **język ruski** zgłosiło **390**, język **ukraiński 40.**

Studja na poszczególnych wydziałach przedstawiają się następująco:

Na wydziale **teologicznym** jest 75 studentów, oczywiście rzymsko-katolickich.

Na wydziale **prawnym** ogółem 2200 studentów, w tem żydów 912, Rusinów 157.

Wydział **filozoficzny**: na 2603 studjujących 1239 żydów, Rusinów 217.

Wydział **lekarski**: studjujących 1213, w tem żydów 492, Rusinów 55.

Tak się przedstawiają studja na uniwersytecie Jana Kazimierza w cyfrach.

W dyskusji ks. prof. Narajewski podniósł, w jak złych warunkach żyją i pracują studenci polscy. Społeczeństwo im nie pomaga, nie roztacza nad nimi opieki, nie użycza im kąta mieszkaniowego, nie składa nawet drobnych sum na ich utrzymanie. Student polski ugania po lekcjach, źle się odżywia, mieszka w norach nieopalanych (czasem nie mieszka nigdzie), marnie się okowa i odziewa. Student polski przeważnie nie ma czasu ani warunków na prawidłową naukę i kształcenie.

— — —

O, „patrjoci“ z chorągiewkami i orzełkami od święta. Pałace wasze stoją opustoszałe a studenci „hartują się“, mieszkając pod gołem niebem.

—::::—

Zgromadzenie w Ustrzykach.

Staraniem Komitetu miejsc. P.P.S. w Ustrzykach odbyło się 27 stycznia b. r. zgromadzenie, na którem tow. Stompe ze Sambora złożył wyczerpujące sprawozdanie z obrad kongresu. Mówca wyczerpująco przedstawił przebieg obrad, zreferował rezolucje i omówił ich znaczenie.

Po zgromadzeniu odbyła się ściśle partyjna narada, na której omówiono sposoby rozszerzenia pracy agitacyjne, werbowania członków dla P.P.S. i urządzenia zebrań dalszych i wieców poselskich.

Pozatem uchwalono wszcząć usilną agitację za jednaniem nowych czytelników i prenumeratorów dla „Dziennika Ludowego“.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zebranie zakończono.

—::::—

Zebranie Związku inwalidów wojennych.

Doroczne Walne Zebranie Związku Inwalidów Wojennych, Koło Lwów, odbyło się dnia 10. lutego b. r., w sali Strzelnicy Miejskiej.

Zebranie zagaił Prezes Związku, inżynier **K. Lisowski**, wzywając obecnych do zajęcia zdecydowanego stanowiska w sprawie Domu inwalidów, mieszczącego się we Lwowie, który już od lat dziesiątek służył jedynie inwalidom a który obecnie Ministerstwo Spraw Wojskowych przekształcić chce na mieszkanie prywatne i szpital wenerycznie chorych.

Po sprawozdaniach sekretarza, skarbnika i Komisji rewizyjnej Koła, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Po przeprowadzonych wyborach do Wydziału uchwalono: Wezwać Sejm i Rząd do oddania Domu inwalidów we Lwowie, do dyspozycji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Odnieść się do Władz kompetentnych z żądaniem przyspieszenia wypłaty pensji inwalidom i wdowom po nich pozostałych. Protest przeciwko wyjęciu kiosków inwal. z pod ochrony lokatorów, protest przeciwko szykanom policji lwowskiej odnośnie do kioskarzy. Rezolucje wzywające Sejm i Rząd do wydania zarządzeń w sprawie przyjmowania inwalidów i ich rodzin na członków kas chorych, względnie polecenia szpitalom wojskowym przyjmowanie inwalidów w stan chorych w wypadkach, kiedy pomoc okaże się konieczną, chociażby cierpienie dane nie było następstwem służby wojskowej i rezolucję w sprawie krzywdzących orzeczeń działającej obecnie Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej we Lwowie, do której zgromadzeni żądają powołanie przedstawiciela Związku, któryby bronił interesów odwołujących się.

U nas inaczej.

Warszawski Wydział Zaopatrywania obniżył cenę chleba 70% z 500.000 na 480 000 mk. za 1 kg., co wskazuje, iż za cenę tę można wypiec dobry chleb z godziwym zyskiem.

U nas chleb jest droższy o 100 000 mk., a zapowiadają, że za zgodą miasta będzie jeszcze droższy.

Na wdowy i sieroty po ofiarach listopadowych

Złożyli pracownicy gminni z plantacji miejskich: Trąd Stanisław 1.500 tys., Bury Marcin 1.200 tys., Ball Paweł 1.200 tys.. Plesanowicz D. 1.200 tys. Sulima Grzegorz 500 tys.. Kmit Onufry 500 tys., Stachniewicz J. 500 tys.. Derkacz Eljasz 500 tys., Syrotiuk Wł. 500 tys., Kołodziej M. 250 tys., Jaremko Aleks. 1.000 tys. Winiarski Ant. 500 tys., Kolesa Wł. 1.200 tys.. Szuliga Stef 500 tys., Patynko Prokop 500 tys., Łokietko Walenty 500 tys., Drozd Jan 500 tys., Bednarski Andrzej 500 tys., Cwenar Michał 500 tys., Cwenar Roman 500 tys., Mytuliński Grzegorz 250 tys.. Mytuliński Oleksy 250 tys., Patyński Stanisław 1.200 tys., Kozicki Konstanty 500 tys., Lemeida Filip 500 tys., Socha Józef 500 tys., Socha Katarzyna 500 tys., Hułyk Piotr 250 tys.. Albert Kazimierz 500 tys., Jaceńkowa Marja 500 tys., Duda Stefan 1.200 tys., Wyspiański Jan 500 tys.. Kisielkiewicz L. 500 tys., Wawruszczak Józef 500 tys., Żelazny Andrzej 500 tys., Tyś Teodor 500 tys., Noj Grzegorz 250 tys., Mełeniuk Michał 250 tys., Syrotiuk Bazyli 500 tys. Razem 23,700.000 Mp. Scheher Alfred 1.000 tys., Czajka Marian 1.000 tys., Babijczuk Michał 1.000 tys., Olech Michał 500 tys., Kotiuszko Walenty 1.000 tys., Panaś Stanisław 500 tys. Razem 5,000.000 Mp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“, Lwów, Sykstuska 21 II p.

—::::—

Sprawy partyjne.

* III ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ w Drohobyczu odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. w lokalu kasy chorych.

Nowiny z dnia.

Lwów, 16. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sobota, o godz. 3'30 „Damy i huzary“

Sobota, o godz. 7 „Eugeniusz Onegin“

Niedziela, o godz. 3 „Straszny dwór“

Niedziela, o godz. 7 „Jak wam się podoba“.

Poniedziałek, o godz. 7 „Eugeniusz Onegin“

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Sobota, o godz. 7, „Ziemia nieludzka“,

Niedziela, o godz. 7, „Ziemia nieludzka“,

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Sobota, o godz. 7 „Księżniczka Olala“.

Niedziela, o godz. 7 „Katja tancerka“.

Poniedziałek, o godz. 7, „Katja tancerka“.

Wtorek, o godz. 7 „Katja tancerka“.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Piątek, sobota i niedziela o godz. 7'30 „Kochające się serca“.

Sobota, o godz. 3'30, Cipke Fajer.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik, (ul. Szaszkiewicza 5):

W piątek o godz. 7'30 „Żydówka“.

W niedzielę o godz. 3 pop. W noc Świętojańską.

W niedzielę o g. 7'30 „Cnotliwa Zuzanna“.

Bilety wcześniej w Sojuznym Bazarze (ul. Ruska) a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od soboty 16-go lutego 1924 Część I-sza: „Zemsta wynalazcy“ Sketsch. — Część solowa: Cecylja Jabłońska i Jan Cesarski — M. Windheim. — M. Mirski. — Część III: „Pan major w rezerwie“ farsa. Początek o godz. 8 wieczór.

—::::—

ODCZYTY FILMOWE UNIWERSYTETU LUDOWEGO pt.: „Bogactwa naszego kraju, odbędą się w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlada.

W sobotę 16 bm.: Kopalnia i warzelnia sali w Wieliczce

Filmy objaśni prof. Wójcik. Początek o godz. 7-mej wieczór.

UROCZYSTA AKADEMJA ŻAŁOBNA ku czci bl. p. dra Eleazara Byka, urządzona staraniem Tow. Akad. „Zjednoczenie“ odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 12-tej w poł. w wielkiej sali ratuszowej. Program wypełniają produkcje Tow. śpiewackiego „Echo“ i przemówienia pp. Zausmera, red. Br. Laskownickiego i art. mal. prof. Kostynowicza. Tow. „Zjednoczenie“ zaprasza tą drogą całe społeczeństwo lwowskie do udziału w uroczystości poświęconej szermierzowi idei zbratania polsko-żydowskiego

KOMITET BUDOWY GIMNAZJUM IM. „KOMISJI EDUKACYJNEJ“ W BRZUCHOWICACH poczuwa się do obowiązku złożyć w drodze publicznej serdeczne podziękowanie znakomitej artystce P. W. Siemaszkowej za hojny dar 200,000.000 mk. na cele budowy wspomnianego gimnazjum.

Również dziękuje Komitet P. M. Tuerkowi za jego obywatelski czyn, a mianowicie za bezinteresowne urządzenie poranku z p. Szymanowską, z czego do kasy Komitetu wpłynęło 105,000.000 mk

Adres Komitetu: Lwów, ul. Blacharska l. 1.

PO USUNIĘCIU ZASP ŚNIEŻNYCH podejmuje się z dniem 14 lutego br. ogólny ruch na odcinku Lwów–Brzeżany linji Lwów—Podhajce oraz na odcinku Stebnik saliny—Truskawiec Zdrój, temsamem odbywać się będzie ruch na całej linji Drohobycz—Truskawiec Zdrój.

SUKCES MARKI POLSKIEJ. Akcje, obce waluty, ceny zboża i inne mają tendencję zniżkową. Oznacza to sukces marki polskiej i wzrost jej wartości. Na giełdzie warszawskiej dolary płacono wczoraj — 9.200–9.350, kanad. 9 milj., franki franc. 410–408, kor. czeskie 264, fr. szwajc. 1.627—1.602, miljonówkę do 825 tys. mkp. W wolnych obrotach we Lwowie dolary miały tendencję zniżkową. Płacono za nie 9.500–9.600, kanad. 8.700, kor. czeskie 275, funty 38, złote 20 kor. 42.500, srebrne 880, ruble 3.500, leje 860 tys. mkp. — PKKP. wczoraj płaciła: dolary 9.152–9.245, kanad. 8.855–8.945, fr. franc. 401, fr. belg. 346, fr. szwajc. 1.596, funty 39.450, liry 397, kor. czeskie 263, austr. 129, bony złote 1.400 tys. mkp. Akcje miały tendencję zniżkową z powodu słabego

pepyni, a licznej podaży wszystkich gatunków akcji. Płacono: Chodorów od 23.000, Cegielski 2.700, Cmielów 8.100, Oikos 19.000, Parowozy 1.950, Pezet 950, Pol. Nafta 125, Pol. tow. bud. 575, Rakszawa 15.000, Tesp 28.000, Zieleniewski 47.000 tys. mkp.

OSOBLIWE METODY PASKARSKIE. Paskarze lwowscy nie gardzą żadnym środkiem, aby dojść do celu. Paskarze z działu drzewa opałowego, chcąc usunąć niewygodnego dla nich działacza wśród drobnych kupców, Henryka Liebermana, prezesa sekcji opałowej w stowarzyszeniu drobnych kupców, który od lat prowadzi walkę z hurtownikami o niższe ceny i ostatnio zorganizował bezpośrednio zakup drzewa dla składników, przedstawili przez niejakiego Majera Ecko, człowieka o złej reputacji, reporterowi „Wieku" niestworzone, kłamliwe bajdy o Liebermanie, „o czerwonym Trockim", jak go ze strachu przezwali. Jako najcięższy zarzut wytaczają przeciw Liebermanowi to, co sobie poczytują za zasługi i ciągle robią mianowicie, że rzekomo sprzeciwia się obniżeniu cen. — Z wypadków ostatnich dni wynika jednak, że to właśnie Lieberman przeprowadził jeszcze przed Magistratem zniżkę detalicznych cen drzewa opałowego. Krzywdzący artykuł „Wieku" narobił wrzawę w świecie kupieckim. Stowarzyszenie drobnych kupców zsolidarowało się z Liebermanem i napiętnowało kłamliwego informatora Ecka i postanowiło zbojkotować tegoż pod względem towarzyskim i handlowym. „Obrona" organ drobnych kupców i „Tygodnik kupiecki" stanęły również w obronie czci Liebermana. Manewr paskarzy tym razem się nie udał, ale sposoby te i indywidua, którymi się posługują są wielce charakterystyczne.

POŻEGNALNE WYSTĘPY SIEMASZKOWEJ. Genialna artystka gra jeszcze tylko dwa razy w teatrze Małym tj. dziś w sobotę i jutro w niedzielę.

„KATJA TANCERKA". Przemiła ta operetka ustąpi niebawem nowości, która niedługo już wejdzie na repertuar mimo, iż wszystkie przedstawienia „Katji" były dotychczas wysprzedane.

ZNIŻKA CEN ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj w dalszym ciągu był zastój w tranzakcjach przy podaży obfitej i tendencji zniżkowej. Notowano: pszenica od 35.000, jęczmień 18—20, owies 23, mąka pszenna 43—80, żytnia 53—60, otręby 11—21 tys. mkp.

Z CIĘŻKICH PRZEŻYĆ SŁUŻĄCEJ. 19-letnia Julja G. nabawiła się syfilisu pod Jarosławiem i w tym stanie przybyła do Lwowa. Tu służyła przez pewien czas, u pewnego kupca, a przedwczoraj zamieszkała u swej znajomej Zofji Czuciak, służącej u p. Klimkiewiczów, zam. przy ul. Akademickiej. Wczoraj miała wstąpić do służby u p. Piłołajów, którzy mają dwoje małych dzieci. Wymieniona kłopotała się srodze, iż jako zaraźliwie chora może zarazić dzieci. Ze zmartwienia popełniła też zamach samobójczy przez wypicie kwasu solnego, który znalazła przypadkowo w łazience. Pogotowie rat. odwiozło ją do szpitala.

Z OBŁAW POLICYJNYCH. W hotelu „Angielskim" policja wykryła sklep bławatny Feinla i Chaima Lernerów, prowadzony bez koncesji.

Uskutecznione we wszystkich cukierniach rewizje stwierdziły, że te przedsiębiorstwa są dobrze prowadzone. Natomiast w sześciu kawiarniach i dwóch mleczarniach stwierdzono paskarstwo.

W siedmiu składach opału nie oznaczono rodzajów węgla opałowego, przytem ciężarki były zniszczone i od 12 lat niecechowane. Firmy te pociągnięto do odpowiedzialności.

W Łodzi 200 rzeźników zawezwano przed sąd pokoju, za pobieranie wyższych cen od obniżonych.

POŻAR MIESZKANIOWY. Wczoraj popołudniu w mieszkaniu dra W. Łyczyńskiego przy ul. Akademickiej od rury kominowej zajęła się ściana drewniana. Oddział straży pożarnej pod kierownictwem sierż. Wojnara ogień z lokalizował i ugasił.

NA GOŁOLEDZI. Oskar Wolfstal i Estera Geist na gołoledzi przy upadku złamali nogi, zaś Terenia Szybko złamała rękę.

ZŁODZIEJ PRZEPROWADZIŁ „REWIZJĘ". W mieszkaniu Anny Zadorożnej, dozorczyni realności, przy ul. Grodzickich 3, zjawił się nieznany mężczyzna, który jako wywiadowca policji przeprowadził rewizję kufrów i mieszkania. Nic nie znalazłszy, zarządał w końcu zafundowania sobie śniadania w restauracji. Gdy dozorczyni wyszła zawezwać gospodyni realności, natręt posłał męża jej po papierosy, poczem wyszedł. Stwierdzono następnie, że skradł on żelazko do prasowania, wartości 8 milj.

—::::—

Zjazd spółdzielców polskich.

Wczoraj rozpoczęła się we Lwowie trzecia konferencja przewodników spółdzielczości polskiej. Konferencja była obesłana bardzo licznie przez działaczy kooperatywnych różnych dziedzin z całej Polski. Zjazd, który się odbywa w sali ratuszowej zagaił dr. Fr. Stefczyk, podkreślając ogrom znaczenia kooperatywy i rolę ich w odbudowie państwa. Następnie dokonano wyboru prezydjum do którego weszli: dr. Stefczyk, ks. Adamski, Rapacki i Chmielewski. Z kolei wygłosił dr. Dębski referat na temat: „Spółdzielczość a państwo" w którym podkreślił potrzebę współdziałania państwa w rozwoju ruchu spółdzielczego zwłaszcza w okresie przełomów gospodarczych. Referent postawił szereg postulatów domagających się od państwa: m. in. popierania ideowej propagandy ruchu spółdzielczego, wprowadzenia wykładów kooperacji w uniwersytetach, seminarjach nauczycielskich, szkołach średnich oraz nauczania zasad spółdzielczości w szkołach ludowych.

Nastąpił rozdział na sekcje: organizacyjną, kredytową, spożywczą i rolniczą. Sekcje obradowały przez całe popołudnie w salach komisyjnych Magistratu.

Dziś dalszy ciąg obrad sekcji, w południe o godz. 12 rozpocznie się posiedzenie plenarne.

Zjazd wysłał telegram do prez. Wojciechowskiego, jako długoletniego szermierza idei spółdzielczej.

Jak powstają dzieciobójczynie?

Paulina Zawadowicz, licząca lat 20, aresztowana za podrzucenie dziecka, zeznała w śledztwie, iż ojcem niemowlęcia był Onufry Chędzyński kapral 14 p. ułanów. Ponieważ niemowlęciem nie chciał się zaopiekować Zakład opieki nad dziećmi przy ul. Chorążczyzny 2, oddała je na wychowanie do Anieli Słotwickiej, a sama wstąpiła do służby u Sydonji Rappoportowej. Dnia 6 bm. oddalono ją ze służby, Słotnicka zaś nie chciała dłużej dziecko trzymać u siebie. Zawadowicz wraz z niemowlęciem udała się do faktorki sług, Frydy Denersteinowej, zam. przy ul. Rappoporta, gdzie zastała dwie służące bez miejsca, które poradziły jej, aby dziecko porzuciła. — Zawadowicz, nie wiele namyślając się, poszła na Górę Stracenia i tu na śniegu pozostawiła niemowlę. Gdy wróciła do Denersteinowej, faktorka wyraziła się że dobrze by było, gdyby nie znaleziono rychło podrzuconego dziecka.

Nieszczęsne niemowlę zamarzło. Wyrodna matka wstąpiła potem do służby u Bernarda Sigala, zam. przy ul. Jachowicza. Tu też odszukał ją i aresztował wyw. — Do więzienia sprowadzono również i F. Denersteinową — jako współwinną morderstwa dziecka.

Sprawy partyjne.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W BORYSŁAWIU! Zebranie członków P. P. S. w Borysławiu odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. o g. wpół do 7 mej w Sali Domu Ludowego. Na porządku dziennym: Dyskusja nad sprawozdaniem z kondresu P. P. S.

Wstęp dla członków P. P. S. za okazaniem legitymacji partyjnej. RADA ROB. P. P. S.

W NIEDZIELĘ dnia 17 b. m. o g. 9 rano w sali Domu Ludowego w Borysławiu odbędzie się 3 ci wykład Szkoły Socjalistycznej tow. Dra Herstala, p. t. „Prądy nurtujące klasę robotniczą".

W ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW GMINNYCH Ormiańska 2 II p. odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 6·30

ODCZYT

tow. dra Dręgiewicza, na temat „Zagadnienia socjalizmu w obecnym czasie".

Uprasza się towarzyszy o liczny udział.

Sekcja Ośw. P. P. S.

Komunikaty.

Z. N. M. S. „Życie".

Nadzwyczajne Zgromadzenie Og. z powodu przeszkód natury technicznej odroczone zostało do środy 20 bm. Porządek dzienny bez zmiany. Wstęp tylko dla członków.

× Z. N. M. S. „ŻYCIE": Wzywa się członków związku do zgłaszania się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 7—8 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p. celem podpisywania deklaracji członkowskich. Kto nie spełni powyższego obowiązku najdalej do najbliższego Walnego Zebrania w d. 20. b. m., traci prawa członków.

Skalak, m. p. *Ochman* m. p.

× LAB. ESP. SOCIETE (Rob. Zw. Esp. we Lwowie. Podaje do wiadomości Szan. Tow. Tow., że kurs języka Esperanto dla początkujących rozpoczyna się 20 lutego o godz. 7-mej wiecz. Ormiańska 2 II p. Wpisy w czwartki od godz. 6-tej do 7-mej wiecz. i w niedzielę od 11-ej do 12-tej przedpoł. Wkładka miesięczna 10 centimowa.

ZARZĄD

BACZNOŚĆ TOW. DOZORCY W niedzielę 17 bm. o godz. 3 popołudniu odbędzie się zgromadzenie w sali tow. „Praca" Rynek 8. Sprawy bardzo ważne.

Zarząd.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego"

Tow. tow. Kotylak 400 tys., Lisiewicz 1.000, Słoniowski 1.000, Buch 500, Hnatysiak 1.500, Wohlfinger 500, Bachman 800, Segal 1.000 mkp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego" ul. Sykstuska 21 II p.

Zaproszenie na 144

Walne Zgromadzenie

Piekarni Związkowej

Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie,

które odbędzie się w niedzielę dnia 24 lutego 1924 o godzinie 10-tej rano w sali piekarni ul. Gródecka 55

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i komisji rewizyjnej
3. Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorjum Radzie Nadz. i Dyrekcji.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej.
6. Wnioski.

UWAGA: W razie braku kompletu Zgromadzenie odbędzie się o godz. 11 rano bez względu na komplet.

Marjan Lang zast. sekretarza. Jerzy Kozak prezes.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy, 77. Tel. 496.